

Matic, niebawem Svilar, a potem być może Celik i Frattesi; to nazwiska, które dołączyły do zespołu Giallorossich, bądź wokół których krąży najwięcej pogłosek transferowych. W ostatnich tygodniach telenowełe transferowe dotyczą Turka z Lille i byłego pomocnika Romy.

W przypadku Celika część gorzej poinformowanych dziennikarzy donosiła nawet pod koniec zeszłego tygodnia, że transfer jest już domknięty. Zupełnie inne informacje podał w weekend Gianluca Di Marzio, zdaniem którego strony były wciąż poróżnione. Tymczasem wczoraj wieczorem podał, że Giallorossi podwyższyli swoją ofertę do 7 mln euro plus procenty z przyszłej sprzedaży wobec żądania Lille na poziomie 8 mln i panuje optymizm odnośnie pozytywnego zakończenia rozmów. Z grona konkurentów miała się też wycofać najpoważniejsza w wyścigu po piłkarza, Fiorentina, która zaproponowała wyższy kontrakt, ale Turek wybrał Giallorossich. Zdaniem *Il Tempo* transfer jest kwestią dni, a Mourinho wybrał gracza z listy, na której byli też Dodo i Bellanova.

Nie jest już tajemnicą, że Giallorossi negocjują transfer powrót Frattesiego. Agent gracza, Beppe Riso, mówił niedawno, że jest zbyt wcześnie, aby rozmawiać o transferze i dziś powtórzył coś podobnego. Opuszczając siedzibę Interu, gdzie rozmawiał na temat swoich młodych graczy, występujących w tamtejszej Primaveraze, odpowiedział na pytanie czy będą wkrótce rozmowy na temat transferu Frattesiego: *"Myślę, że jest na razie za wcześnie by o tym mówić"*. Tym samym Beppe Riso niczemu nie zaprzeczył. Tymczasem cała telenowela może się ciągnąć jeszcze bardzo długo, między innymi z powodu na złożoność negocjacji (cena karty gracza, 30% z przyszłego transferu, które zachowała Roma, potencjalni młodzi piłkarze na wymianę i ich wyceny). Według ostatnich doniesień Sassuolo zawiesiło oko na Volpato. La Repubblica podaje, że Roma wystartowała od 10 mln euro plus 3 mln bonusów, a następnie podniosła ofertę do 13 mln. Neroverdi chcą z kolei 22 mln.

Autor: abruzzo